

Czesław Janczarski, Jedzie zima

Janczarskiego
Przypłynęła chmura sina.
Od północy wiatr zacina.
Kot wyjść z izby nie ma chęci.
Coś się tam na dworze święci!

Kraczą wrony na parkanie:
? Jedzie zima, groźna pani!

I już lecą z nieba śnieżki,
zasypują drogi, ścieżki,
pola, miedze i podwórka,
dach, stodoły, budę Burka.

Kraczą wrony na jabłoni:
- Jedzie zima parą koni!

Mróz ściał lodem brzeg strumyka.
Zając z pola w las pomyka.
krasnalkowi zmarzły uszy,
już spod pieca się nie ruszy!

Kraczą wrony na brzezynie:
- Oj, nieprędko zima minie!